I List do Koryntian

Rozdział 1

**1**. Paweł, powołany Apostoł Jezusa Chrystusa przez wolę Bożą, i Sostenes brat. **2**. Zborowi Bożemu, który jest w Koryncie, poświęconym w Chrystusie Jezusie, powołanym świętym, ze wszystkimi, którzy wzywają imienia Pana naszego Jezusa Chrystusa na wszelkiem miejscu, i ich, i naszem. **3**. Łaska wam i pokój niech będzie od Boga, Ojca naszego, i od Pana Jezusa Chrystusa. **4**. Dziękuję Bogu mojemu zawsze za was dla łaski Bożej, która wam jest dana w Chrystusie Jezusie, **5**. Iżeście we wszystkiem ubogaceni w nim we wszelkiej mowie i we wszelkiej znajomości; **6**. Jako świadectwo Chrystusowe utwierdzone jest w was, **7**. Tak iż wam na żadnym darze nie schodzi, którzy oczekujecie objawienia Pana naszego Jezusa Chrystusa. **8**. Który was też utwierdzi aż do końca, abyście byli bez nagany w dzień Pana naszego, Jezusa Chrystusa. **9**. Wiernyć jest Bóg, przez którego jesteście powołani ku społeczności Syna jego, Jezusa Chrystusa, Pana naszego. **10**. A proszę was, bracia! przez imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa, abyście toż mówili wszyscy, a iżby nie były między wami rozerwania, ale abyście byli spojeni jednakim umysłem i jednakiem zdaniem. **11**. Albowiem oznajmiono mi o was, bracia moi! od domowników Chloi, iż poswarki są między wami. **12**. A to powiadam, iż każdy z was mówi: Jamci jest Pawłowy, a jam Apollosowy, a jam Kiefasowy, alem ja Chrystusowy. **13**. Rozdzielonyż jest Chrystus? Azaż Paweł za was ukrzyżowany? Alboście w imię Pawłowe ochrzczeni? **14**. Dziękuję Bogu, żem żadnego z was nie chrzcił, oprócz Kryspa i Gajusa; **15**. Aby kto nie rzekł, żem chrzcił w imię moje. **16**. Ochrzciłem też i dom Stefanowy; nadto nie wiem, jeźlim kogo drugiego ochrzcił. **17**. Boć mnie nie posłał Chrystus chrzcić, ale Ewangieliję kazać, wszakże nie w mądrości mowy, aby nie był wyniszczony krzyż Chrystusowy. **18**. Albowiem mowa o krzyżu tym, którzy giną, jest głupstwem; ale nam, którzy bywamy zbawieni, jest mocą Bożą. **19**. Bo napisano: Wniwecz obrócę mądrość mądrych, a rozum rozumnych odrzucę. **20**. Gdzież jest mądry? Gdzież jest uczony w Piśmie? Gdzież badacz wieku tego? Izali w głupstwo nie obrócił Bóg mądrości świata tego? **21**. Albowiem ponieważ w mądrości Bożej świat nie poznał Boga przez mądrość, upodobało się Bogu przez głupie kazanie zbawić wierzących, **22**. Gdyż i Żydowie się cudów domagają, a Grekowie mądrości szukają. **23**. Ale my każemy Chrystusa ukrzyżowanego, Żydom wprawdzie zgorszenie, a Grekom głupstwo; **24**. Lecz samym powołanym i Żydom, i Grekom każemy Chrystusa, który jest mocą Bożą i mądrością Bożą. **25**. Albowiem głupstwo Boże jest mędrsze niż ludzie; a mdłość Boża jest mocniejsza niż ludzie. **26**. Widzicie zaiste powołanie wasze, bracia! iż niewiele mądrych według ciała, niewiele możnych, niewiele zacnego rodu; **27**. Ale co głupiego jest u świata tego, to wybrał Bóg, aby zawstydził mądrych, a co mdłego u świata, wybrał Bóg, aby zawstydził mocnych. **28**. A podłego rodu u świata i wzgardzone wybrał Bóg, owszem te rzeczy, których nie masz, aby te, które są, zniszczył. **29**. Aby się nie chlubiło żadne ciało przed obliczem jego. **30**. Lecz z niego wy jesteście w Chrystusie Jezusie, który się nam stał mądrością od Boga i sprawiedliwością, i poświęceniem, i odkupieniem, **31**. Aby, jako napisano: Kto się chlubi, w Panu się chlubił.

Rozdział 2

**1**. A ja gdym przyszedł do was, bracia! nie przyszedłem z wyniosłością mowy albo mądrości, opowiadając wam świadectwo Boże. **2**. Albowiem nie osądziłem za rzecz potrzebną, co inszego umieć między wami, tylko Jezusa Chrystusa, i to onego ukrzyżowanego. **3**. I byłem ja u was w słabości i w bojaźni i w strachu wielkim, **4**. A mowa moja i kazanie moje nie było w powabnych mądrości ludzkiej słowach, ale w okazaniu ducha i mocy, **5**. Aby się wiara wasza nie gruntowała na mądrości ludzkiej, ale na mocy Bożej. **6**. A mądrość mówimy między doskonałymi; ale mądrość nie tego świata, ani książąt tego świata, którzy giną; **7**. Ale mówimy mądrość Bożą w tajemnicy, która jest zakryta, którą Bóg przeznaczył przed wieki ku chwale naszej, **8**. Której żaden z książąt tego świata nie poznał; bo gdyby byli poznali, nigdy by Pana chwały nie ukrzyżowali; **9**. Ale opowiadamy, jako napisano: Czego oko nie widziało i ucho nie słyszało i na serce ludzkie nie wstąpiło, co nagotował Bóg tym, którzy go miłują. **10**. Ale nam to Bóg objawił przez Ducha swojego; albowiem duch wszystkiego się bada, i głębokości Bożych. **11**. Bo któż z ludzi wie, co jest w człowieku, tylko duch człowieczy, który w nim jest? Także też i tego, co jest w Bogu, nikt nie wie, tylko Duch Boży. **12**. Aleśmy my nie przyjęli ducha świata, lecz Ducha, który jest z Boga, abyśmy wiedzieli, które rzeczy nam są od Boga darowane; **13**. O których też mówimy, nie temi słowy, których ludzka mądrość naucza, ale których Duch Święty naucza, do duchownych rzeczy duchowne stosując. **14**. Ale cielesny człowiek nie pojmuje tych rzeczy, które są Ducha Bożego; albowiem mu są głupstwem i nie może ich poznać, przeto iż duchownie bywają rozsądzone. **15**. Aleć duchowny rozsądza wszystko; lecz sam od nikogo nie bywa rozsądzony. **16**. Albowiem któż poznał zmysł Pański? Któż go będzie uczył? Ale my zmysł Chrystusowy mamy.

Rozdział 3

**1**. I ja, bracia! nie mogłem wam mówić jako duchownym, ale jako cielesnym i jako niemowlątkom w Chrystusie. **2**. Napawałem was mlekiem, a nie karmiłem was pokarmem; boście jeszcze nie mogli znieść, owszem i teraz jeszcze nie możecie, **3**. Gdyż jeszcze cielesnymi jesteście. Bo ponieważ między wami jest zazdrość i swary, i rozterki, azażeście nie cieleśni i według człowieka nie chodzicie? **4**. Albowiem gdy kto mówi: Jam jest Pawłowy, a drugi: Jam Apollosowy, azaż cielesnymi nie jesteście? **5**. Bo któż jest, Paweł? Kto Apollos? jedno słudzy, przez którycheście uwierzyli, a to jako każdemu Pan dał. **6**. Jam szczepił, Apollos polewał, ale Bóg wzrost dał. **7**. A tak, ani ten, co szczepi, jest czem, ani ten, co polewa, ale Bóg, który wzrost daje. **8**. Lecz ten, który szczepi, i ten, który polewa, jedno są, a każdy swoję zapłatę weźmie według pracy swojej. **9**. Albowiem jesteśmy pomocnikami Bożymi, wy Bożą rolą, Bożym budynkiem jesteście. **10**. Według łaski Bożej, która mi jest dana, jako mądry budownik założyłem grunt, a drugi na nim buduje: wszakże każdy niechaj baczy, jako na nim buduje. **11**. Albowiem gruntu innego nikt nie może założyć, oprócz tego, który jest założony, który jest Jezus Chrystus. **12**. A jeźli kto na tym gruncie buduje złoto, srebro, kamienie drogie, drwa, siano, słomę, **13**. Każdego robota jawna będzie; bo to dzień pokaże, gdyż przez ogień objawiona będzie, a każdego roboty, jaka jest, ogień doświadczy. **14**. Jeźli czyja robota zostanie, którą na nim budował, zapłatę weźmie. **15**. Jeźli czyja robota zgore, ten szkodę podejmie; lecz on sam będzie zachowany, wszakże tak jako przez ogień. **16**. Azaż nie wiecie, iż kościołem Bożym jesteście, a Duch Boży mieszka w was? **17**. A jeźli kto gwałci kościół Boży, tego Bóg skazi, albowiem kościół Boży święty jest, którym wy jesteście. **18**. Niechajże nikt samego siebie nie zwodzi; jeźli się kto sobie zda być mądrym między wami na tym świecie, niech się stanie głupim, aby się stał mądrym. **19**. Albowiem mądrość tego świata głupstwem jest u Boga; bo napisano: Który chwyta mądrych w chytrości ich; **20**. I zasię: Pan zna myśli mądrych, iż są marnością. **21**. A tak niech się nikt nie chlubi ludźmi; albowiem wszystkie rzeczy są wasze. **22**. Bądź Paweł, bądź Apollos, bądź Kiefas, bądź świat, bądź żywot, bądź śmierć, bądź przytomne, bądź przyszłe rzeczy, wszystkie są wasze; **23**. Aleście wy Chrystusowi, a Chrystus Boży.

Rozdział 4

**1**. Tak niechaj o nas człowiek rozumie, jako o sługach Chrystusowych i o szafarzach tajemnic Bożych. **2**. A tegoć więc szukają przy szafarzach, aby każdy znaleziony był wiernym. **3**. Aleć u mnie to jest najmniejsza, żebym był od was sądzony, albo od sądu ludzkiego; lecz i sam siebie nie sądzę. **4**. Albowiem choć nic na się nie wiem, wszakże nie przeto jestem usprawiedliwiony; ale ten, który mnie sądzi, Pan jest. **5**. A tak nie sądźcie przed czasem, ażby Pan przyszedł, który też oświeci, co skrytego jest w ciemności i objawi rady serc; a tedy każdy będzie miał chwałę od Boga. **6**. A te rzeczy, bracia! w podobieństwie obróciłem na się i na Apollosa dla was, abyście się nauczyli z nas nad to, co napisane, nie rozumieć, iżbyście się jeden dla drugiego nie nadymali przeciwko drugiemu. **7**. Albowiem któż cię różnym czyni? I cóż masz, czego byś nie wziął? A jeźliżeś wziął, przeczże się chlubisz, jakobyś nie wziął? **8**. Jużeście nasyceni, jużeście ubogaceni, bez nas królujecie; a bodajeście królowali, abyśmy i my z wami pospołu królowali! **9**. Bo mam za to, iż Bóg nas ostatnich Apostołów wystawił jakoby na śmierć skazanych; albowiem staliśmy się dziwowiskiem światu, Aniołom i ludziom. **10**. Myśmy głupi dla Chrystusa, aleście wy roztropni w Chrystusie; myśmy słabi, aleście wy mocni; wyście zacni, aleśmy my bezecni. **11**. Jeszcze aż do tej godziny i łakniemy, i pragniemy, i nadzy jesteśmy, i bywamy policzkowani, i tułamy się, **12**. I pracujemy, robiąc własnemi rękami; gdy nas hańbią, dobrorzeczemy, gdy nas prześladują, znosimy; **13**. Gdy nam złorzeczą, modlimy się za nich: staliśmy się jako śmieci tego świata i jako omieciny u wszystkich, aż dotąd. **14**. To piszę, nie przeto, abym was zawstydził; ale jako dziatki moje miłe napominam. **15**. Bo choćbyście mieli dziesięć tysięcy pedagogów w Chrystusie, wszakże niewiele ojców macie; bom ja was w Jezusie Chrystusie przez Ewangieliję spłodził. **16**. Proszę was tedy, bądźcie naśladowcami moimi. **17**. Dlategom posłał do was Tymoteusza, który jest syn mój miły i wierny w Panu; ten wam przypomni drogi moje w Chrystusie, jako wszędy w każdym zborze nauczam. **18**. Ale tak się niektórzy nadęli, jakobym nie miał przyjść do was. **19**. Lecz przyjdę rychło do was, jeźli Pan będzie chciał, i poznam nie mowę tych nadętych, ale moc. **20**. Albowiem nie w mowie zależy królestwo Boże, ale w mocy. **21**. Cóż chcecie? z rózgąli mam przyjść do was, czyli z miłością i duchem cichości?

Rozdział 5

**1**. Zapewne słychać, że jest między wami wszeteczeństwo, a takie wszeteczeństwo, jakie i między pogany nie bywa mianowane, aby kto miał mieć żonę ojca swego. **2**. A wyście się nadęli, a nie raczejście się smucili, aby był uprzątniony z pośrodku was ten, który ten uczynek popełnił. **3**. Przetoż ja, aczem odległy ciałem, lecz przytomny duchem, jużem jakobym był przytomny, osądził tego, który to tak popełnił, **4**. Gdy się w imieniu Pana naszego Jezusa Chrystusa zgromadzicie, i z duchem moim, i z mocą Pana naszego, Jezusa Chrystusa, **5**. Oddać szatanowi na zatracenie ciała, żeby duch był zachowany w on dzień Pana Jezusa. **6**. Nie dobrać to chluba wasza. Azaż nie wiecie, iż trochę kwasu wszystko zaczynienie zakwasza? **7**. Wyczyścież tedy stary kwas, abyście byli nowem zaczynieniem, jako przaśnymi jesteście; albowiem Baranek nasz wielkanocny za nas ofiarowany jest, Chrystus. **8**. A tak obchodźmy święto nie w starym kwasie, ani w kwasie złości i rozpusty, ale w przaśnikach szczerości i prawdy. **9**. Pisałem wam w liście, abyście się nie mieszali z wszetecznikami; **10**. Ale nie zgoła z wszetecznikami tego świata albo z łakomcami, albo z drapieżcami, albo z bałwochwalcami; bo inaczej musielibyście z tego świata wynijść. **11**. Lecz teraz pisałem wam, abyście się nie mieszali; jeźliby kto, mieniąc się być bratem, był wszetecznikiem, albo łakomcą, albo bałwochwalcą, albo obmówcą, albo pijanicą, albo ździercą, żebyście z takowym i nie jadali. **12**. Albowiem cóż ja mam sądzić i obcych? Azaż wy tych, co są domowi, nie sądzicie? **13**. Ale tych, którzy są obcymi, Bóg sądzi. Przetoż uprzątnijcie tego złośnika z pośrodku samych siebie.

Rozdział 6

**1**. Śmież kto z was, mając sprawę z drugim, sądzić się przed niesprawiedliwymi, a nie przed świętymi? **2**. Azaż nie wiecie, iż święci będą sądzili świat? A jeźli świat od was będzie sądzony, czyliście niegodni, abyście sądy mniejsze odprawiali? **3**. Azaż nie wiecie, iż Anioły sądzić będziemy? A cóż tych doczesnych rzeczy? **4**. Przeto jeźlibyście mieli sądy o rzeczy doczesne, tych, którzy są najpodlejsi we zborze, na sąd wysadzajcie. **5**. Ku zawstydzeniu waszemu to mówię. Nie maszże między wami mądrego i jednego, który by mógł rozsądzić między braćmi swoimi? **6**. Ale się brat z bratem prawuje, i to przed niewiernymi? **7**. Już tedy zapewne jest między wami niedostatek, że się z sobą prawujecie. Czemuż raczej krzywdy nie cierpicie? Czemuż raczej szkody nie podejmujecie? **8**. Owszem wy krzywdzicie i do szkody przywodzicie, a to braci. **9**. Azaż nie wiecie, iż niesprawiedliwi królestwa Bożego nie odziedziczą? Nie mylcie się: ani wszetecznicy, ani bałwochwalcy, ani cudzołożnicy, ani pieszczotliwi, ani samcołożnicy, **10**. Ani złodzieje, ani łakomcy, ani pijanicy, ani złorzeczący, ani ździercy królestwa Bożego nie odziedziczą. **11**. A takimiście niektórzy byli; aleście omyci, aleście poświęceni, aleście usprawiedliwieni w imieniu Pana Jezusa i przez Ducha Boga naszego. **12**. Wszystko mi wolno, ale nie wszystko pożyteczno; wszystko mi wolno, ale ja się nie dam zniewolić żadnej rzeczy. **13**. Pokarmy brzuchowi należą, a brzuch pokarmom; ale Bóg i brzuch i pokarmy skazi; lecz ciało nie należy wszeteczeństwu ale Panu, a Pan ciału. **14**. Bo Bóg i Pana wzbudził, i nas wzbudzi mocą swoją. **15**. Azaż nie wiecie, iż ciała wasze są członkami Chrystusowymi? Wziąwszy tedy członki Chrystusowe, czyli je uczynię członkami wszetecznicy? Nie daj tego Boże! **16**. Azaż nie wiecie, iż ten, co się złącza z wszetecznicą, jednem ciałem z nią jest? albowiem mówi: Będą dwoje jednem ciałem. **17**. A kto się złącza z Panem, jednym duchem jest z nim. **18**. Uciekajcie przed wszeteczeństwem. Wszelki grzech, który by człowiek popełnił, oprócz ciała jest; lecz kto wszeteczeństwo płodzi, przeciwko swemu własnemu ciału grzeszy. **19**. Azaż nie wiecie, iż ciało wasze jest kościołem Ducha Świętego, który w was jest, którego macie od Boga? a nie jesteście sami swoi; **20**. Albowiemeście drogo kupieni. Wysławiajcież tedy Boga w ciele waszym i w duchu waszym, które są Boże.

Rozdział 7

**1**. Lecz o tem, coście mi pisali: Dobrzećby człowiekowi, nie tykać się niewiasty; **2**. Ale dla uwarowania się wszeteczeństwa niech każdy ma swoję własną żonę, a każda niech ma swego własnego męża. **3**. Mąż niech żonie powinną chęć oddaje, także też i żona mężowi. **4**. Żona własnego ciała swego w mocy nie ma, ale mąż; także też i mąż własnego ciała swego w mocy nie ma, ale żona. **5**. Nie oszukiwajcie jeden drugiego; chybaby z spólnego zezwolenia do czasu, abyście się uwolnili do postu i do modlitwy; a zasię wespół się schodźcie, aby was szatan nie kusił dla waszej niepowściągliwości. **6**. Ale to mówię jako pozwalając, a nie jako rozkazując. **7**. Albowiem chciałbym, aby wszyscy ludzie tak byli jako i ja; aleć każdy ma swój własny dar od Boga, jeden tak a drugi owak. **8**. A mówię nieżonatym i wdowom: Dobrze im jest, jeźliby tak zostali, jako i ja. **9**. Ale jeźli się wstrzymać nie mogą, niechże w stan małżeński wstąpią; boć lepiej w stan małżeński wstąpić, niż upalenie cierpieć. **10**. Tym zasię, którzy są w stanie małżeńskim, rozkazuję nie ja, ale Pan, mówiąc: Żeby się żona od męża nie odłączała. **11**. Ale jeźliby się też odłączyła, niechajże zostaje bez męża, albo niech się z mężem pojedna, a mąż żony niechaj nie opuszcza. **12**. A inszym zasię ja mówię, a nie Pan: Jeźli który brat ma żonę niewierną, a ta z nim przyzwala mieszkać, niechże jej nie opuszcza. **13**. A jeźli która żona męża niewiernego ma, a on przyzwala z nią mieszkać, niechże go nie opuszcza. **14**. Albowiem poświęcony jest mąż niewierny przez żonę i żona niewierna poświęcona jest przez męża; bo inaczej dziatki wasze byłyby nieczystemi, lecz teraz świętemi są. **15**. A jeźli ten, co jest niewierny, chce się odłączyć, niechże się odłączy; albowiem nie jest niewolnikiem brat albo siostra w takowych rzeczach; aleć ku pokojowi nas Bóg powołał. **16**. Albowiem co ty wiesz, żono! jeźli pozyskasz męża? Albo co ty wiesz, mężu! pozyskaszli żonę? **17**. Jednak jako każdemu udzielił Bóg, jako każdego powołał Pan, tak niech postępuje; a takci we wszystkich zborach stanowię. **18**. Obrzezanym kto powołany jest, niechaj nie wprowadza na się nieobrzezki; a w nieobrzezce kto jest powołany, niech się nie obrzezuje. **19**. Obrzezka nic nie jest, także nieobrzezka nic nie jest; ale zachowywanie przykazań Bożych. **20**. Każdy w tem powołaniu, w którem powołany jest, niech zostaje. **21**. Jesteś powołany niewolnikiem, nie dbajże na to; ale jeźli też możesz być wolny, raczej wolności używaj. **22**. Albowiem kto w Panu powołany jest niewolnikiem, wolny jest w Panu; także też, kto jest powołany wolnym, niewolnikiem jest Chrystusowym. **23**. Drogoście kupieni; nie bądźcie niewolnikami ludzkimi, **24**. Każdy tedy, jakim jest powołany bracia! takim niechaj zostaje przed Bogiem. **25**. A o pannach rozkazania Pańskiego nie mam; wszakże radę daję, jako ten, któremu Pan z miłosierdzia swego dał, aby był wiernym. **26**. Mniemam tedy, że to jest rzecz dobra dla następującej potrzeby, że jest rzecz dobra człowiekowi tak być. **27**. Przywiązałeś się do żony, nie szukajże rozwiązania; rozwiązanyś od żony, nie szukajże żony. **28**. A jeźlibyś się ożenił, nie zgrzeszyłeś; jeźliby też panna szła za mąż, nie zgrzeszyła; wszakże utrapienie w ciele takowi mieć będą; lecz ja was szanuję. **29**. A toć mówię, bracia! ponieważ czas potomny ukrócony jest, aby i ci, którzy żony mają, byli, jakoby ich nie mieli; **30**. A którzy płaczą, jakoby nie płakali; a którzy się radują, jakoby się nie radowali; a którzy kupują, jakoby nie trzymali; **31**. A którzy używają tego świata, jakoby źle nie używali; bo przemija kształt tego świata. **32**. A chcę, abyście wy byli bez kłopotu, bo kto nie ma żony, stara się o rzeczy Pańskie, jakoby się podobał Panu; **33**. Ale kto się ożenił, stara się o rzeczy tego świata, jakoby się podobał żonie. **34**. Jest różność między mężatką i panną; która nie szła za mąż, stara się o rzeczy Pańskie, aby była święta i ciałem i duchem; ale która szła za mąż, stara się o rzeczy tego świata, jakoby się podobała mężowi. **35**. A toć mówię ku dobru waszemu; nie abym sidło na was wrzucił, ale abyście słusznie i przystojnie stali przy Panu bez rozerwania. **36**. A jeźli kto mniema, że nieprzystojnie sobie poczyna z panną swoją, gdyby z lat swoich wyszła, i do tego by jej przyszło, co chce, niechaj czyni, nie grzeszy; niechże idzie za mąż. **37**. Ale kto statecznie postanowił w sercu swem, potrzeby tego nie mając, lecz ma w mocy własną swoję wolę i to usądził w sercu swem, aby zachował pannę swoję, dobrze czyni. **38**. A tak ten, kto daje za mąż, dobrze czyni; ale który nie daje za mąż, lepiej czyni. **39**. Żona związana jest zakonem, póki żyje mąż jej; a jeźliby umarł mąż jej, wolna jest, aby szła, za kogo chce, tylko w Panu. **40**. Ale szczęśliwszą jest, jeźliby tak została według rady mojej; a mniemam, że i ja mam Ducha Bożego.

Rozdział 8

**1**. A o rzeczach, które bałwanom ofiarowane bywają, wiemy, iż wszyscy umiejętność mamy. Umiejętność nadyma, ale miłość buduje. **2**. A jeźli kto mniema, żeby co umiał, jeszcze nic nie umie, tak jakoby miał umieć; **3**. Lecz jeźli kto miłuje Boga, ten jest wyuczony od niego. **4**. A przetoż o pokarmach, które bywają bałwanom ofiarowane, wiemy, iż bałwan na świecie nic nie jest, a iż nie masz żadnego inszego Boga, tylko jeden. **5**. Bo choć są, którzy bogami nazywani bywają i na niebie, i na ziemi: (jakoż jest wiele bogów i wiele panów.) **6**. Ale my mamy jednego Boga Ojca, z którego wszystko, a my w nim; i jednego Pana Jezusa Chrystusa, przez którego wszystko, a my przezeń. **7**. Ale nie we wszystkich jest ta umiejętność; albowiem niektórzy sumienie mając dla bałwana aż dotąd, jedzą jako rzecz bałwanom ofiarowaną, a sumienie ich będąc mdłe, pokalane bywa. **8**. Aleć nas pokarm nie zaleca Bogu; bo choćbyśmy jedli, nic nam nie przybywa; a choćbyśmy i nie jedli, nic nam nie ubywa. **9**. Jednak baczcie, aby snać ta wolność wasza nie była mdłym ku zgorszeniu. **10**. Albowiem jeźliby kto ujrzał cię, który masz umiejętność, w bałwochwalni siedzącego, azaż sumienie onego, który jest mdły, nie będzie pobudzone ku jedzeniu rzeczy bałwanom ofiarowanych? **11**. I zginie dla onej twojej umiejętności brat mdły, za którego Chrystus umarł. **12**. A grzesząc tak przeciwko braciom i mdłe ich sumienie obrażając, grzeszycie przeciwko Chrystusowi. **13**. Przeto, jeźli pokarm gorszy brata mego, nie będę jadł mięsa na wieki, abym brata mego nie zgorszył.

Rozdział 9

**1**. Izalim nie jest Apostołem? Izalim nie jest wolnym? Izalim Jezusa Chrystusa, Pana naszego nie widział? Izali wy nie jesteście pracą moją w Panu? **2**. Choćbym innym nie był Apostołem, alem wam jest; albowiem pieczęcią apostolstwa mego wy jesteście w Panu. **3**. Tać jest obrona moja przeciwko tym, którzy mię sądzą. **4**. Izali nie mamy wolności jeść i pić? **5**. Izali nie mamy wolności wodzić z sobą siostry żony, jako i drudzy Apostołowie i bracia Pańscy, i Kiefas? **6**. Izali ja tylko i Barnabasz nie mamy wolności, abyśmy nie pracowali? **7**. Któż kiedy służy żołnierkę swoim kosztem? Któż sadzi winnicę, a owocu jej nie pożywa? Albo któż trzodę pasie, a mleka trzody nie pożywa? **8**. Izali to obyczajem ludzkim mówię? Izali i zakon tegoż nie mówi? **9**. Albowiem w zakonie Mojżeszowym napisano: Nie zawiążesz gęby wołowi młócącemu; izali się Bóg o woły stara? **10**. Czyli zgoła dla nas to mówi? Albowiem dla nas to napisano; gdyż w nadziei ma orać ten, co orze, a kto młóci w nadziei, nadziei swojej ma być uczestnikiem. **11**. Ponieważeśmy my wam duchowne dobra siali, wielkaż to, gdybyśmy wasze cielesne żęli? **12**. Jeźliż insi tej wolności nad wami używają, czemuż nie raczej my? A wszakżeśmy tej wolności nie używali, ale wszystko znaszamy, abyśmy jakiego wstrętu Ewangielii Chrystusowej nie uczynili. **13**. Azaż nie wiecie, iż ci, którzy około rzeczy świętych pracują, z świętych rzeczy jadają? a którzy ołtarza pilnują, spólną cząstkę z ołtarzem mają? **14**. Tak też Pan postanowił tym, którzy Ewangieliję opowiadają, aby z Ewangielii żyli. **15**. Alem ja nic z tych rzeczy nie używał. I nie pisałem tego, aby się tak przy mnie działo; bo mnie daleko lepiej umrzeć, niżby kto przechwalanie moje miał próżnem uczynić. **16**. Bo jeźli Ewangieliję opowiadam, nie mam się czem chlubić, gdyż ta powinność na mnie leży; a biada mnie, jeźlibym Ewangielii nie opowiadał. **17**. Albowiem jeźli to dobrowolnie czynię, mam zapłatę; jeźli poniewolnie, szafarstwa mi powierzono. **18**. Jakąż tedy mam zapłatę? Abym Ewangieliję opowiadając, bez nakładu wystawił Ewangieliję Chrystusową, na to, żebym źle nie używał wolności mojej przy Ewangielii. **19**. Albowiem będąc wolnym od wszystkich, samegom siebie uczynił niewolnikiem wszystkim, abym ich więcej pozyskał. **20**. I stałem się Żydom jako Żyd, abym Żydów pozyskał; a tym, którzy są pod zakonem, jakobym był pod zakonem, abym tych, którzy są pod zakonem, pozyskał; **21**. Tym, którzy są bez zakonu, jakobym bez zakonu, (nie będąc bez zakonu Bogu, ale będąc pod zakonem Chrystusowi), abym pozyskał tych, którzy są bez zakonu. **22**. Stałem się mdłym jako mdły, abym mdłych pozyskał. Wszystkim stałem się wszystko, abym przecię niektórych zbawił. **23**. A to czynię dla Ewangielii, abym się jej stał uczestnikiem. **24**. Azaż nie wiecie, iż ci, którzy w zawód bieżą, wszyscyć więc bieżą, lecz jeden zakład bierze? Także bieżcie, abyście otrzymali. **25**. A każdy, który się potyka, we wszystkiem się powściąga, onić wprawdzie, aby wzięli koronę skazitelną, ale my nieskazitelną. **26**. Ja tedy tak bieżę, nie jako na niepewne; tak szermuję, nie jako wiatr bijąc. **27**. Ale karzę ciało moje i w niewolę podbijam, abym snać inszym każąc, sam nie był odrzucony.

Rozdział 10

**1**. A nie chcę, abyście nie mieli wiedzieć bracia! iż ojcowie nasi wszyscy pod obłokiem byli i wszyscy przez morze przeszli; **2**. I wszyscy w Mojżesza ochrzczeni są w obłoku i w morzu; **3**. I wszyscy tenże pokarm duchowny jedli; **4**. I wszyscy tenże napój duchowny pili; albowiem pili z opoki duchownej, która za nimi szła; a tą opoką był Chrystus. **5**. Lecz większej części z nich nie upodobał sobie Bóg; albowiem polegli na puszczy. **6**. A te rzeczy stały się nam za wzór na to, abyśmy złych rzeczy nie pożądali, jako i oni pożądali **7**. Nie bądźcież tedy bałwochwalcami jako niektórzy z nich, tak jako napisano: Siadł lud, aby jadł i pił, i wstali grać. **8**. Ani się dopuszczajmy wszeteczeństwa, jako się niektórzy z nich wszeteczeństwa dopuszczali i padło ich jednego dnia dwadzieścia i trzy tysiące. **9**. Ani kuśmy Chrystusa, jako niektórzy z nich kusili i od wężów poginęli. **10**. Ani szemrzyjcie, jako niektórzy z nich szemrali, i poginęli od tego, który wytraca. **11**. A te wszystkie rzeczy przydały się im za wzór, a napisane są dla napomnienia naszego, na których koniec świata przyszedł. **12**. A tak kto mniema, że stoi, niechże patrzy, aby nie upadł. **13**. Pokuszenie się was nie jęło, tylko ludzkie; ale wiernyć jest Bóg, który nie dopuści, abyście byli kuszeni nad możność waszę, ale uczyni z pokuszeniem i wyjście, abyście znosić mogli. **14**. Przetoż, najmilsi moi! uciekajcie przed bałwochwalstwem. **15**. Jako mądrym mówię; rozsądźcie wy, co mówię. **16**. Kielich błogosławienia, który błogosławimy, izali nie jest społecznością krwi Chrystusowej? Chleb, który łamiemy, izali nie jest społecznością ciała Chrystusowego? **17**. Albowiem jednym chlebem, jednym ciałem wiele nas jest; bo wszyscy chleba jednego jesteśmy uczestnikami. **18**. Spojrzyjcie na Izraela, który jest według ciała; izaż ci, którzy jedzą ofiary, nie są uczestnikami ołtarza? **19**. Cóż tedy mówię? Żeby bałwan miał być czem, a iżby to, co bywa bałwanom ofiarowane, miało czem być? **20**. Owszem powiadam, iż to, co poganie ofiarują, dyjabłom ofiarują a nie Bogu; a nie chciałbym, abyście byli uczestnikami dyjabłów. **21**. Nie możecie pić kielicha Pańskiego i kielicha dyjabelskiego; nie możecie być uczestnikami stołu Pańskiego i stołu dyjabelskiego. **22**. I mamyż drażnić Pana? Izaliśmy mocniejsi niżeli on? **23**. Wszystko mi wolno, ale nie wszystko pożyteczne; wszystko mi wolno, ale nie wszystko buduje. **24**. Nikt niechaj nie szuka tego, co jest jego, ale każdy, co jest bliźniego. **25**. Cokolwiek w jatkach sprzedawają, jedzcie, nic nie pytając dla sumienia. **26**. Albowiem Pańska jest ziemia i napełnienie jej. **27**. A jeźliby was kto zaprosił z niewiernych, a chcecie iść, wszystko, co przed was położą, jedzcie, nic nie pytając dla sumienia. **28**. Ale jeźliby wam kto rzekł: To jest bałwanom ofiarowane, nie jedzcie dla onego, który to oznajmił i dla sumienia; albowiem Pańska jest ziemia i napełnienie jej. **29**. A powiadam dla sumienia, nie twego, ale onego drugiego; bo przeczże wolność moja ma być osądzona od cudzego sumienia? **30**. A ponieważ ja z dziękowaniem pożywam, czemuż o to mam być bluźniony, za co ja dziękuję? **31**. Przetoż lub jecie lub pijecie, lub cokolwiek czynicie, wszystko ku chwale Bożej czyńcie. **32**. Nie bądźcie obrażeniem i Żydom, i Grekom, i zborowi Bożemu; **33**. Jako i ja we wszystkiem się wszystkim podobam, nie szukając w tem swego pożytku, ale wielu ich, aby byli zbawieni.

Rozdział 11

**1**. Bądźcie naśladowcami moimi, jakom i ja Chrystusowy; **2**. A chwalę was, bracia! iż pamiętacie wszystkie moje nauki, a jakom wam podał, podania trzymacie. **3**. A chcę, abyście wiedzieli, iż każdego męża głową jest Chrystus, a głową niewiasty mąż, a głową Chrystusową Bóg. **4**. Każdy mąż, gdy się modli albo prorokuje z przykrytą głową, szpeci głowę swoję. **5**. I każda niewiasta, gdy się modli albo prorokuje, nie nakrywszy głowy swojej, szpeci głowę swoję; boć to jedno, a toż samo jest, jakoby ogolona była. **6**. Albowiem jeźli się nie nakrywa niewiasta, niechże się też strzyże; a jeźli szpetna rzecz jest niewieście, strzyc się albo golić, niechże się nakrywa. **7**. Albowiem mąż nie ma nakrywać głowy, gdyż jest wyobrażeniem i chwałą Bożą; ale niewiasta jest chwałą mężową. **8**. Bo mąż nie jest z niewiasty, ale niewiasta z męża. **9**. Albowiem mąż nie jest stworzony dla niewiasty, ale niewiasta dla męża. **10**. A przetoż niewiasta powinna mieć władzę na głowie dla Aniołów. **11**. A wszakże mąż nie jest bez niewiasty, ani niewiasta nie jest bez męża w Panu. **12**. Albowiem jako niewiasta z męża jest, tak też mąż przez niewiastę; jednak wszystkie rzeczy są z Boga. **13**. Sami u siebie rozsądźcie, przystoili niewieście bez nakrycia modlić się Bogu? **14**. Azaż was i samo przyrodzenie nie uczy, iż mężowi, gdyby włosy zapuszczał, jest mu ku zelżywości? **15**. Ale niewiasta, jeźli zapuszcza włosy, jest jej ku poczciwości, przeto iż jej włosy dane są za przykrycie. **16**. A jeźliby się kto zdał być swarliwym, my takiego obyczaju nie mamy, ani zbory Boże. **17**. A to opowiadając nie chwalę, że się nie ku lepszemu, ale ku gorszemu schodzicie. **18**. Albowiem najprzód, gdy się wy schodzicie we zborze, słyszę, iż rozerwania bywają między wami, i poniekąd wierzę. **19**. Bo muszą być kacerstwa między wami, aby ci, którzy są doświadczeni, byli jawnymi między wami. **20**. Gdy się wy tedy wespół schodzicie, nie jest to używać wieczerzy Pańskiej. **21**. Albowiem każdy wieczerzę swoję pierwej zjada i jeden łaknie, a drugi jest pijany. **22**. Azaż domów nie macie do jedzenia i do picia? Albo zborem Bożym gardzicie i zawstydzacie tych, którzy nie mają? Cóż wam rzekę? Pochwalęż was? W tem nie chwalę. **23**. Albowiem jam wziął od Pana, com też wam podał, iż Pan Jezus tej nocy, której był wydan, wziął chleb, **24**. A podziękowawszy, złamał i rzekł: Bierzcie, jedzcie; to jest ciało moje, które za was bywa łamane; to czyńcie na pamiątkę moję. **25**. Także i kielich, gdy było po wieczerzy mówiąc: Ten kielich jest nowy testament we krwi mojej; to czyńcie, ilekroć pić będziecie, na pamiątkę moję **26**. Albowiem ilekroć byście jedli ten chleb i ten kielich byście pili, śmierć Pańską opowiadajcie, ażby przyszedł. **27**. A tak, kto by jadł ten chleb, albo pił ten kielich Pański niegodnie, będzie winien ciała i krwi Pańskiej. **28**. Niechże tedy człowiek samego siebie doświadczy, a tak niech je z chleba tego i z kielicha tego niechaj pije. **29**. Albowiem kto je i pije niegodnie, sąd sobie samemu je i pije, nie rozsądzając ciała Pańskiego. **30**. Dlatego między wami wiele jest słabych i chorych, i niemało ich zasnęło. **31**. Bo gdybyśmy się sami rozsądzali, nie bylibyśmy sądzeni. **32**. Lecz gdy sądzeni bywamy, od Pana bywamy ćwiczeni, abyśmy z światem nie byli potępieni. **33**. Ale tak, bracia moi! gdy się schodzicie ku jedzeniu, oczekiwajcie jedni drugich. **34**. A jeźli kto łaknie, niechże je w domu, abyście się na sąd nie schodzili. A inne rzeczy, gdy przyjdę, postanowię.

Rozdział 12

**1**. A o duchownych darach, bracia! nie chcę, abyście wiedzieć nie mieli. **2**. Wiecie, iż gdyście poganami byli, do bałwanów niemych, jako was wodzono, daliście się prowadzić. **3**. Przetoż oznajmuję wam, iż nikt przez Ducha Bożego mówiąc, nie rzecze Jezusa być przeklęstwem; i nikt nie może nazwać Jezusa Panem, tylko przez Ducha Świętego. **4**. A różneć są dary, ale tenże Duch. **5**. I różne są posługi, ale tenże Pan. **6**. I różne są sprawy, ale tenże Bóg, który sprawuje wszystko we wszystkich. **7**. A każdemu bywa dane objawienie Ducha ku pożytkowi. **8**. Albowiem jednemu przez Ducha bywa dana mowa mądrości, a drugiemu mowa umiejętności przez tegoż Ducha; **9**. A drugiemu wiara w tymże Duchu, a drugiemu dar uzdrawiania w tymże Duchu, a drugiemu czynienie cudów, a drugiemu proroctwo, a drugiemu rozeznanie duchów. **10**. A drugiemu rozmaite języki, a drugiemu wykładanie języków. **11**. A to wszystko sprawuje jeden a tenże Duch, udzielając z osobna każdemu, jako chce. **12**. Albowiem jako ciało jedno jest, a członków ma wiele, ale wszystkie członki ciała jednego, choć ich wiele jest, są jednym ciałem: tak i Chrystus. **13**. Albowiem przez jednego Ducha my wszyscy w jedno ciało jesteśmy ochrzczeni, bądź Żydowie, bądź Grekowie, bądź niewolnicy, bądź wolni, a wszyscy napojeni jesteśmy w jednego Ducha. **14**. Albowiem ciało nie jest jednym członkiem, ale wieloma. **15**. Jeźliby rzekła noga: Ponieważem nie jest ręką, nie jestem z ciała; izali dlatego nie jest z ciała? **16**. A jeźliby rzekło ucho: Ponieważem nie jest okiem, nie jestem z ciała; izali dlatego nie jest z ciała? **17**. Jeźliż wszystko ciało jest okiem, gdzież słuch? a jeźliż wszystko słuchem, gdzież powonienie? **18**. Ale teraz Bóg ułożył członki, każdy z nich z osobna w ciele, jako chciał. **19**. A jeźliby wszystkie były jednym członkiem, gdzieżby było ciało? **20**. Ale teraz, acz jest wiele członków, lecz jedno jest ciało. **21**. Nie może tedy rzec oko ręce: Nie potrzebuję ciebie, albo zaś głowa nogom: Nie potrzebuję was. **22**. I owszem daleko więcej członki, które się zdadzą być najmdlejsze w ciele, potrzebne są. **23**. A które mamy za najniepoczciwsze w ciele, tym większą poczciwość wyrządzamy, a niepoczciwe członki nasze obfitszą poczciwość mają. **24**. Bo poczciwe członki nasze tego nie potrzebują; lecz Bóg tak umiarkował ciało, dawszy członkowi, któremu czci nie dostaje, obfitszą poczciwość. **25**. Aby nie było rozerwania w ciele, ale iżby jedne członki o drugich jednakież staranie miały. **26**. A przetoż jeźliże jeden członek cierpi, cierpią z nim wszystkie członki; a jeźli bywa uczczony jeden członek, radują się z nim wszystkie członki. **27**. Lecz wy jesteście ciałem Chrystusowym i członkami, każdy z osobna. **28**. A niektórych Bóg postanowił we zborze, najprzód Apostołów, potem proroków, po trzecie nauczycieli, potem cudotwórców, potem dary uzdrawiania, pomocników, rządców, rozmaitość języków. **29**. Izali wszyscy są Apostołami? Izali wszyscy prorokami? Izali wszyscy nauczycielami? Izali wszyscy cudotwórcami? **30**. Izali wszyscy mają dary uzdrawiania? Izali wszyscy językami mówią? Izali wszyscy tłumaczą? **31**. Starajcie się usilnie o lepsze dary; a ja wam jeszcze zacniejszą drogę ukażę.

Rozdział 13

**1**. Choćbym mówił językami ludzkimi i anielskimi, a miłości bym nie miał, stałem się jako miedź brząkająca, albo cymbał brzmiący. **2**. I choćbym miał proroctwo i wiedziałbym wszystkie tajemnice, i wszelką umiejętność, i choćbym miał wszystkę wiarę, tak żebym góry przenosił, a miłości bym nie miał, nicem nie jest. **3**. I choćbym wynałożył na żywność ubogich wszystkę majętność moję, i choćbym wydał ciało moje, abym był spalony, a miłości bym nie miał, nic mi to nie pomoże. **4**. Miłość jest długo cierpliwa, dobrotliwa jest; miłość nie zajrzy, miłość nie jest rozpustna, nie nadyma się; **5**. Nie czyni nic nieprzystojnego, nie szuka swoich rzeczy, nie jest porywcza do gniewu, nie myśli złego; **6**. Nie raduje się z niesprawiedliwości, ale się raduje z prawdy; **7**. Wszystko okrywa, wszystkiemu wierzy, wszystkiego się spodziewa, wszystko cierpi. **8**. Miłość nigdy nie ustaje; bo choć są proroctwa, te zniszczeją; choć języki, te ustaną; choć umiejętność, wniwecz się obróci. **9**. Albowiem po części znamy i po części prorokujemy. **10**. Ale gdy przyjdzie to, co jest doskonałego, tedy to, co jest po części, zniszczeje. **11**. Pókim był dziecięciem, mówiłem jako dziecię, rozumiałem jako dziecię, rozmyślałem jako dziecię; lecz gdym się stał mężem, zaniechałem rzeczy dziecinnych. **12**. Albowiem teraz widzimy przez zwierciadło i niby w zagadce; ale na on czas twarzą w twarz; teraz poznaję po części, ale na on czas poznam, jakom i poznany jest. **13**. A teraz zostaje wiara, nadzieja, miłość, te trzy rzeczy; lecz z nich największa jest miłość.

Rozdział 14

**1**. Naśladujcie miłości, starajcie się usilnie o dary duchowne; lecz najwięcej, abyście prorokowali. **2**. Albowiem kto mówi językiem obcym, nie ludziom mówi, ale Bogu; bo żaden nie słucha, lecz on duchem mówi tajemnice. **3**. Ale kto prorokuje, mówi ludziom zbudowanie i napominanie, i pociechę. **4**. Kto językiem obcym mówi, samego siebie buduje; ale kto prorokuje, ten zbór buduje. **5**. A chciałbym, abyście wy wszyscy językami mówili, ale abyście raczej prorokowali; albowiem większy jest ten, co prorokuje, niż ten, co językami obcymi mówi, chyba żeby tłumaczył, aby zbór brał zbudowanie. **6**. Teraz tedy, bracia! gdybym przyszedł do was, językami obcymi mówiąc, cóż wam pomogę, jeźlibym wam nie mówił albo przez objawienie, albo przez umiejętność, albo przez proroctwo, albo przez naukę? **7**. Wszak i rzeczy nieżywe, które dźwięk wydawają jako piszczałka albo cytra, jeźliby różnego dźwięku nie wydawały, jakoż poznane będzie, co na piszczałce, albo co na cytrze grają? **8**. Albowiem jeźliby trąba niepewny głos dała, któż się do boju gotować będzie? **9**. Także i wy, jeźlibyście językiem nie wydali mowy dobrze zrozumiałej, jakoż będzie zrozumiałe, co się mówi? albowiem będziecie tylko na wiatr mówić. **10**. Tak wiele, jako słyszymy, jest różnych głosów na świecie, a nic nie jest bez głosu. **11**. Jeźlibym tedy nie znał mocy głosu, będę temu, który mówi, cudzoziemcem; a ten, co mówi, będzie mi także cudzoziemcem. **12**. Także i wy, ponieważ się usilnie staracie o dary duchowne, szukajcież tego, abyście obfitowali ku zbudowaniu zboru. **13**. Dlatego kto mówi obcym językiem, niech się modli, aby mógł tłumaczyć. **14**. Bo jeźlibym się modlił obcym językiem, modlić się będzie mój duch; ale rozum mój jest bez pożytku. **15**. Cóż tedy jest? Będę się modlił duchem, będę się też modlił i wyrozumieniem; będę śpiewał duchem, będę też śpiewał i wyrozumieniem. **16**. Bo jeźlibyś błogosławił duchem, jakoż ten, który jest z pocztu prostaków, na twoje dziękowanie rzecze Amen, ponieważ nie wie, co mówisz? **17**. Bo choć ty wprawdzie dobrze dziękujesz, ale się drugi nie buduje. **18**. Dziękuję Bogu mojemu, iż więcej, niż wy wszyscy, językami mówię. **19**. A wszakże we zborze wolę pięć słów zrozumiale przemówić, abym i drugich nauczył, niżeli dziesięć tysięcy słów językiem obcym. **20**. Bracia! nie bądźcie dziećmi wyrozumieniem, ale bądźcie dziećmi złością, a wyrozumieniem dorosłymi bądźcie. **21**. W zakonie napisano: Iż obcemi językami i obcemi wargami mówić będę ludowi temu; a przecię mnie i tak nie usłuchają, mówi Pan. **22**. Przetoż języki są za cud, nie tym, którzy wierzą, ale niewiernym; a proroctwo nie niewiernym, ale wierzącym. **23**. Jeźliby się tedy wszystek zbór na jedno miejsce zeszedł, a wszyscy by językami obcemi mówili, a weszliby tam prostacy albo niewierni, izali nie rzeką, że szalejecie? **24**. Ale jeźliby wszyscy prorokowali, a wszedłby który niewierny albo prostak, od wszystkich przekonany i od wszystkich sądzony bywa. **25**. A tak skrytości serca tego bywają objawione, a on upadłszy na oblicze, pokłonili się Bogu, wyznawając, że Bóg jest prawdziwie w was. **26**. Cóż tedy jest, bracia? Gdy się schodzicie, każdy z was ma psalm, ma naukę, ma język, ma objawienie, ma tłumaczenie; wszystko to niech się dzieje ku zbudowaniu. **27**. Jeźli kto językiem mówi, niech to będzie po dwóch albo najwięcej po trzech, i to na przemiany, a jeden niech tłumaczy. **28**. A jeźliby tłumacza nie było niechże we zborze milczy ten, który obcym językiem mówi, a niech mówi sobie i Bogu. **29**. Ale prorocy niech mówią dwaj albo trzej, a drudzy niech rozsądzą. **30**. Jeźliby też inszemu siedzącemu co było objawione, on pierwszy niechaj milczy. **31**. Bo możecie wszyscy jeden po drugim prorokować, aby się wszyscy uczyli i wszyscy pocieszeni byli. **32**. I duchy proroków są poddane prorokom. **33**. Albowiem Bóg nie jest powodem nieporządku, ale pokoju, jako i we wszystkich zborach świętych. **34**. Niewiasty wasze niech milczą we zborach; albowiem nie pozwolono im, aby mówiły, ale aby poddanemi były, jako i zakon mówi. **35**. A jeźli się czego nauczyć chcą, niechże w domu mężów swoich pytają, ponieważ sromota niewiastom we zborze mówić. **36**. Izali od was słowo Boże wyszło? Izali tylko do was samych przyszło? **37**. Izali kto zda się być prorokiem albo duchownym, niech uzna, iż te rzeczy, które wam piszę, są Pańskiem rozkazaniem. **38**. A jeźli kto nie wie, niechajże nie wie. **39**. A tak, bracia! starajcie się usilnie o to, abyście prorokowali, a językami obcemi mówić nie zabraniajcie. **40**. Wszystko się niech dzieje przystojnie i porządnie.

Rozdział 15

**1**. A oznajmuję wam, bracia! Ewangieliję, którąm wam opowiedział, którąście też przyjęli i w której stoicie. **2**. Przez którą też zbawienia dostępujecie, jeźli pamiętacie, jakim sposobem opowiedziałem wam, chyba jeźliście próżno uwierzyli. **3**. Albowiem naprzód podałem wam, com też wziął, iż Chrystus umarł za grzechy nasze według Pism; **4**. A iż był pogrzebiony, a iż zmartwychwstał dnia trzeciego według Pism. **5**. A iż widziany jest od Kiefasa, potem od onych dwunastu. **6**. Potem widziany jest więcej niż od pięciuset braci na raz, z których wiele ich zostaje aż dotąd, a niektórzy też zasnęli. **7**. Potem jest widziany od Jakóba, potem od wszystkich Apostołów. **8**. A na ostatek po wszystkich ukazał się i mnie, jako poronionemu płodowi. **9**. Bom ja jest najmniejszy z Apostołów, którym nie jest godzien, abym był zwany Apostołem, przeto żem prześladował zbór Boży. **10**. Lecz łaską Bożą jestem tem, czemem jest, a łaska jego przeciwko mnie daremna nie była; alem obficiej niż oni wszyscy pracował, wszakże nie ja, ale łaska Boża, która jest ze mną. **11**. Przetoż i ja, i oni tak każemy, i takeście uwierzyli. **12**. A ponieważ się o Chrystusie każe, iż z martwych wzbudzony jest, jakoż mówią niektórzy między wami, iż zmartwychwstania nie masz? **13**. Bo jeźlić zmartwychwstania nie masz, tedyć i Chrystus nie jest wzbudzony. **14**. A jeźlić Chrystus nie jest wzbudzony, tedyć daremne kazanie nasze, daremna też wiara wasza. **15**. I bylibyśmy też znalezieni fałszywymi świadkami Bożymi, iżeśmy świadczyli o Bogu, że Chrystusa wzbudził, którego nie wzbudził, jeźliże umarli nie bywają wzbudzeni. **16**. Albowiem jeźliż umarli nie bywają wzbudzeni, i Chrystus nie jest wzbudzony. **17**. A jeźli Chrystus nie jest wzbudzony, daremna jest wiara wasza i jeszczeście w grzechach waszych; **18**. Zatem i ci poginęli, którzy zasnęli w Chrystusie. **19**. Bo jeźli tylko w tym żywocie w Chrystusie nadzieję mamy, nad wszystkich ludzi jesteśmy najnędzniejszymi. **20**. Lecz teraz Chrystus z martwych wzbudzony jest i stał się pierwiastkiem tych, którzy zasnęli. **21**. Bo ponieważ przez człowieka śmierć, przez człowieka też powstanie umarłych. **22**. Albowiem jako w Adamie wszyscy umierają, tak i w Chrystusie wszyscy ożywieni będą. **23**. Ale każdy w swoim rzędzie, Chrystus jako pierwiastek, a potem ci, co są Chrystusowi w przyjście jego. **24**. A potem będzie koniec, gdy odda królestwo Bogu i Ojcu, gdy zniszczy wszelkie przełożeństwo i wszelką zwierzchność, i moc. **25**. Bo on musi królować, póki by nie położył wszystkich nieprzyjaciół pod nogi jego. **26**. A ostatni nieprzyjaciel, który będzie zniszczony, jest śmierć. **27**. Bo wszystkie rzeczy poddał pod nogi jego. A gdy mówi, że mu wszystkie rzeczy poddane są, jawna jest, iż oprócz tego, który mu poddał wszystkie rzeczy. **28**. A gdy mu wszystkie rzeczy poddane będą, tedyć też i sam Syn będzie poddany temu, który mu poddał wszystkie rzeczy, aby był Bóg wszystkim we wszystkim. **29**. Bo inaczej cóż uczynią ci, którzy się chrzczą nad umarłymi, jeźliż zgoła umarli nie bywają wzbudzeni? przeczże się chrzczą nad umarłymi? **30**. Przecz i my niebezpieczeństwa podejmujemy każdej godziny? **31**. Na każdy dzień umieram przez chwałę naszę, którą mam w Chrystusie Jezusie, Panu naszym. **32**. Jeźliżem się obyczajem ludzkim z bestyjami w Efezie potykał, cóż mam za pożytek, jeźli umarli nie bywają wzbudzeni? Jedzmy i pijmy; boć jutro pomrzemy. **33**. Nie błądźcież; złe rozmowy psują dobre obyczaje. **34**. Ocućcież się ku sprawiedliwości, a nie grzeszcie; albowiem niektórzy nie mają znajomości Bożej; ku zawstydzeniu waszemu mówię. **35**. Ale rzecze kto: Jakoż wzbudzeni bywają umarli i w jakim ciele wychodzą? **36**. O głupi! To, co ty siejesz, nie bywać ożywione, jeźliby nie umarło. **37**. I co siejesz, nie siejesz ciała, które ma potem wyrość, ale gołe ziarno, jako się trafi, albo pszeniczne, albo jakiekolwiek inne. **38**. Ale Bóg daje mu ciało jako chce, a każdemu nasieniu jego własne ciało. **39**. Nie każde ciało jest jednakiem ciałem; ale inszeć jest ciało ludzkie, a insze ciało bydlęce, insze rybie, a insze ptasze. **40**. I są ciała niebieskie i ciała ziemskie; lecz insza jest chwała ciał niebieskich, a insza ludzkich; **41**. Insza chwała słońca, a insza chwała księżyca, i insza chwała gwiazd; albowiem gwiazda od gwiazdy różna jest w jasności. **42**. Takci będzie i powstanie umarłych. Bywa wsiane ziarno w skazitelności, a będzie wzbudzone w nieskazitelności. **43**. Bywa wsiane w niesławie, a będzie wzbudzone w sławie; bywa wsiane w słabości, a będzie wzbudzone w mocy; bywa wsiane ciało cielesne, a będzie wzbudzone ciało duchowne. **44**. Jest ciało cielesne, jest też ciało duchowne. **45**. Takci też napisane: Stał się pierwszy człowiek Adam w duszę żywą, ale pośledni Adam w ducha ożywiającego. **46**. Wszakże nie jest pierwsze duchowne, ale cielesne, potem duchowne. **47**. Pierwszy człowiek z ziemi ziemski; wtóry człowiek sam Pan z nieba. **48**. Jaki jest ten ziemski, tacy też i ziemscy; a jaki jest niebieski, tacy też będą niebiescy. **49**. A jakośmy nosili wyobrażenie ziemskiego, tak też będziemy nosili wyobrażenie niebieskiego. **50**. To jednak powiadam, bracia! iż ciało i krew królestwa Bożego odziedziczyć nie mogą; ani skazitelność nie odziedziczy nieskazitelności. **51**. Oto ja tajemnicę wam powiadam; nie wszyscyć zaśniemy, ale wszyscy przemienieni będziemy, bardzo prędko w okamgnieniu, na trąbę ostateczną. **52**. Albowiem zatrąbi, a umarli wzbudzeni będą nieskazitelni, a my będziemy przemienieni. **53**. Boć musi to, co jest skazitelnego, przyoblec nieskazitelność, i co jest śmiertelnego, przyoblec nieśmiertelność. **54**. A gdy to, co jest skazitelnego, przyoblecze nieskazitelność, i to, co jest śmiertelnego, przyoblecze nieśmiertelność, tedy się wypełni ono słowo, które napisane: Połkniona jest śmierć w zwycięstwie. **55**. Gdzież jest, o śmierci! bodziec twój? Gdzież jest, piekło! zwycięstwo twoje? **56**. Lecz bodziec śmierci jest grzech, a moc grzechu jest zakon. **57**. Ale niech będą Bogu dzięki, który nam dał zwycięstwo przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. **58**. A tak, bracia moi mili! bądźcie mocni, nieporuszeni, obfitujący w uczynku Pańskim zawsze, wiedząc, iż praca wasza nie jest nadaremna w Panu.

Rozdział 16

**1**. A około składania na świętych, jakom postanowił we zborach Galickich, tak też i wy czyńcie. **2**. Każdego pierwszego dnia w tygodniu każdy z was niech odkłada u siebie, zbierając według tego, jako mu się powodzi, aby nie dopiero, gdy przyjdę, składania czynione były. **3**. A gdy przyjdę, którychkolwiek uchwalicie przez listy, tych poślę, aby odnieśli dobrodziejstwo wasze do Jeruzalemu. **4**. A jeźliby słuszna rzecz była, żebym i ja szedł, wespół ze mną pójdą. **5**. A przyjdę do was, gdy przejdę Macedoniję; (bo pójdę przez Macedoniję). **6**. A podobno zamieszkam u was albo i przezimuję, abyście wy mię odprowadzili, kędykolwiek pójdę. **7**. Albowiem nie chcę was teraz widzieć, mijając; ale spodziewam się, iż pomieszkam z wami czas niejaki, będzieli Pan chciał. **8**. A zostanę w Efezie aż do Świątek. **9**. Albowiem drzwi mi są otworzone wielkie i mocne, i mam wiele przeciwników. **10**. Jeźliby tedy przyszedł Tymoteusz, patrzcie, aby bez bojaźni był między wami, bo dzieło Pańskie sprawuje, jako i ja. **11**. Przetoż niechaj go nikt nie lekceważy; ale odprowadźcie go w pokoju, aby przyszedł do mnie; bo go czekam z braćmi. **12**. A o bracie Apollosie wiedzcie, żem go bardzo prosił, aby szedł do was z braćmi; ale zgoła nie miał woli, aby teraz szedł; przyjdzie jednak, gdy czas po temu mieć będzie. **13**. Czujcież, stójcie w wierze, mężnie sobie poczynajcie, zmacniajcie się. **14**. Wszystkie rzeczy wasze niech się dzieją w miłości. **15**. A proszę was, bracia! wiedzcie, iż dom Stefanowy jest pierwiastkiem Achai, a iż sami siebie oddali na posługiwanie świętym. **16**. Abyście i wy poddani byli takowym, i każdemu pomagającemu i pracującemu. **17**. A cieszę się z przyjścia Stefana i Fortunata, i Achaika; bo ci niedostatek wasz napełnili. **18**. Ochłodzili bowiem ducha mego i waszego; znajcież tedy takowych. **19**. Pozdrawiają was zbory, które są w Azyi. Pozdrawiają was wielce w Panu Akwilas i Pryscylla, ze zborem, który jest w domu ich. **20**. Pozdrawiają was bracia wszyscy. Pozdrówcie jedni drugich w świętem pocałowaniu. **21**. Pozdrowienie ręką moją Pawłową. **22**. Jeźliże kto nie miłuje Pana Jezusa Chrystusa, niech będzie przeklęstwem, które zowią Maran ata. **23**. Łaska Pana Jezusa Chrystusa niech będzie z wami. **24**. Miłość moja niech będzie z wami wszystkimi w Chrystusie Jezusie. Amen.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.